

## I. Przemiany w gospodarce w okresie II wojny światowej

1. Konsekwencje prowadzenia działań wojennych dla gospodarki światowej.
2. Polityka gospodarcza Niemiec na ziemiach okupowanych:
  - priorytety gospodarcze w Kraju Warty (*Wartheland*)
  - przemiany niemieckiej polityki gospodarczej w Generalnej Guberni
3. Znamiona polityki sowieckiej na ziemiach okupowanych.
4. Oszacowanie strat ludnościowych i materialnych poniesionych w konsekwencji II wojny światowej.

## II. Główne tendencje w gospodarce światowej II połowy XX wieku

1. Odbudowa gospodarki europejskiej po II wojnie światowej.
  - *Lend-Lease Act*
  - działalność UNRRA
  - Plan Marshalla
2. Konferencja w Bretton Woods i próby uregulowania światowego systemu monetarnego, finansowego i handlowego.
3. „Srebrny” i „złoty” okres w gospodarce światowej.
4. Kryzys gospodarczy lat 70. XX wieku: przyczyny i konsekwencje.
5. Przemiany strukturalne, wzrost znaczenia korporacji transnarodowych oraz spotęgowanie tendencji integracyjnych w gospodarce światowej.

## III. Gospodarka PRL

1. Budowa fundamentów *realnego socjalizmu* (1946-1949). Zaczątki planowania centralnego (Plan 3-letni).
2. Forsowne uprzemysłowienie i kolektywizacja w okresie realizacji Planu Sześćioletniego (1950-1955).
3. Próby budowy polskiej wersji socjalizmu (1956-1970):
  - „odwilż” i jej znamiona w polityce gospodarczej

Śmierć Stalina (1953r.) i zmiana nastawienia w ZSRR (potępienie okresu stalinowskiego przez Chruszczowa) pobudziły tendencje reformatorskie w PZPR. Ostateczny przełom nastąpił w październiku 1956r., kiedy podczas 8 zjazdu plenarnego KC PZPR Pierwszym Sekretarzem został tow. „Wiesław”, czyli Władysław Gomułka. Rozbudziło to ogromne nadzieje na dokonanie przemiany w państwie (także w sferze gospodarczej). Nie oznaczało to oczywiście, że zamierzano powrócić do gospodarki wolnorynkowej, ale:

- krytykowano politykę kolektywizacji i zapowiadano podjęcie działań zmierzających do rozwoju rolnictwa indywidualnego
- zapowiadano, że jednym z priorytetów gospodarczych będzie poprawa sytuacji bytowej ludności,
- zapowiadano odejście od nieefektywnych metod zarządzania przedsiębiorstwami i stworzenie systemu bodźców materialnych dla robotników.

Które z tych zapowiedzi spełniono?

- Największe zmiany wprowadzono w planowaniu i zarządzaniu gospodarką.
  - zredukowano aparat administracyjny
  - rozszerzono uprawnienia przedsiębiorstw przemysłowych (zredukowano liczbę wskaźników dyrektywnych), PGR-ów i przedsiębiorstw handlowych
- poza tym zwiększono kredyty dla gospodarstw indywidualnych, podwyższono ceny skupu, dokonano korekty polityki fiskalnej na rzecz rolników indywidualnych.
- nastąpiło przeniesienie nacisku z forsownej industrializacji, czyli inwestowania przede wszystkim w przemysł środków produkcji na inwestycje wytwarzanie środków konsumpcji

Te dwa lata były najbardziej pomyślnym okresem w gospodarce za rządów Gomułki: nastąpił znaczny wzrost wydajności pracy, wzrosła zarówno produkcja przemysłowa, jak i wytwórczość dóbr konsumpcyjnych, a także produkcja rolna, (która w roku 1959 osiągnęła najwyższy poziom na ha i *per capita*). Nastąpił wówczas również wzrost roli sektora prywatnego.

- „wtórna industrializacja” (1958-1965)

Reformowanie gospodarki nie trwało długo – zdecydowany odwrót nastąpił już jesienią 1958 r. Kolejne lata były powrotem do tego, co miało miejsce w pierwszej poł. lat 50. Uznano ponownie, że jedyną drogą pozwalającą na rozwój pozostałych sektorów jest industrializacja.

Przedsiębiorstwa stopniowo traciły zdobytą wcześniej swobodę działania, ponownie zaczęła rosnąć ilość wskaźników dyrektywnych (z czasem do 40), wzmocnieniu uległa tendencja do koncentracji działalności gospodarczej.

- polityka rozwoju selektywnego (1965-1970)

Pogarszająca się sytuacja gospodarcza skłoniła władze do wprowadzenia nowej koncepcji, tzw. rozwoju selektywnego. Istota tej polityki polegała na próbie unowocześnienia wybranych branż, co miało w zamyśle doprowadzić do wzrostu eksportu, zwłaszcza z krajami kapitalistycznymi. Postawiono na rozwój przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego i chemicznego. W praktyce jednak do realizacji tej polityki wybrano tak wiele przedsiębiorstw i produktów, że nie był to w żadnym razie rozwój selektywny.

Co więcej, z uwagi na brak bodźców do innowacyjności i bariery biurokratyczne, coraz wyraźniej widoczne stawało się zacofanie polskiego przemysłu w stosunku do krajów zachodnich, a nawet niektórych krajów Bloku Wschodniego (Węgier, NRD i Czechosłowacji).

Podobnie jak w pierwszej połowie lat 50., proces uprzemysłowienia dokonywany w latach 60. odbywał się również kosztem ograniczania środków na inwestycje w rolnictwie. W całym okresie rządów Gomułki wkład rolnictwa do dochodu narodowego był większy niż poziom inwestycji w produkcję rolną. Stąd można uznać, że industrializacja była w znacznym stopniu finansowana przez rolnictwo.

Realizowanie tej koncepcji po raz kolejny oznaczało niedoinwestowanie tych branż, które bezpośrednio wpływały na poziom stopy życiowej społeczeństwa. Stąd notowany wówczas wzrost gospodarczy określono mianem „wzrostu jałowego”, ponieważ wzrost produkcji nie przekładał się na poprawę sytuacji bytowej ludzi. Dodatkowym czynnikiem, który wywoływał rosnącą frustrację były pojawiające się coraz częściej trudności z zaopatrzeniem w art. żywnościowe (zwłaszcza w mięso). Rzecz jasna przekładało się to na narastające niezadowolenie społeczne, ale mimo to ekipa Gomułki nie zdecydowała się na odejście od polityki selektywnego rozwoju.

Przesilenie nastąpiło w grudniu 1970 r., kiedy na dwa tygodnie przed świętami Bożego Narodzenia rząd ogłosił decyzję o znacznej podwyżce cen podstawowych art. spożywczych. Spadły wprawdzie ceny niektórych art. przemysłowych, ale z punktu widzenia stopy życiowej ludności nie miało to żadnego znaczenia. Zapowiedź podwyżek wywołała protesty, których następstwem były zmiany w kierownictwie PZPR i dojście do władzy ekipy Edwarda Gierka.

#### 4. Rozwój na kredyt (1970-1980). Dekada rządów ekipy Edwarda Gierka

Po doświadczeniach piętnastu lat rządów Gomułki i fiaska reform zapowiadanych w 1956 roku kredyt zaufania jakim społeczeństwo obdarzyło nową ekipę był znacznie mniejszy. Dla uspokojenia

nastrojów społecznych i zyskania akceptacji dla nowej ekipy, Gierek starał się z jednej strony zwiększyć pozory demokracji (polityka „odprężeniowa”), a z drugiej dokonać takiej reformy gospodarki, aby równocześnie poprawić stopę życiową ludności, jak i zwiększyć produkcję przemysłową. Tym samym rozpoczęła się faza polityki pokonsumpcyjnej. Uznano, że tego rodzaju polityka może być sfinansowana w oparciu o środki zewnętrzne → kredyty zagraniczne i import technologii.

Realizacja polityki pokonsumpcyjnej wymagała **zmiany podejścia wobec rolnictwa** (trzeba było rozwiązać problemy z zaopatrzeniem w towary spożywcze). Stąd polityka pro chłopska (zniesiono dostawy obowiązkowe, zmniejszono podatki, zaczęto udzielać niskoprocentowanych kredytów, od 1972 r. objęto rolników i ich rodziny państwową służbą zdrowia, a od 1977 – systemem ubezpieczeń emerytalno-rentowych). Początkowo efekty tych zmian były b. korzystne – tempo wzrostu produkcji rolnej osiągnęło w latach 71-74 ponad 20%.

Natomiast najistotniejszą zmianą w polityce gospodarczej była **koncentracja produkcji i oparcie jej na tzw. WOG-ach**, czyli Wielkich Organizacjach Gospodarczych (np. Pollena, Polifarb, Mera). W tych przedsiębiorstwach po raz pierwszy w PRL-u zniesiono limitowanie funduszu płac. W połowie dekady w Polsce istniało już 125 WOG-ów, a ich udział w produkcji sięgał blisko 70%.

Pierwsza połowa lat 70. była dla polskiej gospodarki korzystna:

- dochód narodowy rósł w tym okresie w tempie nieco pon. 10% rocznie,
- rosła produkcja przemysłowa i rolna,
- osiągnięto najwyższy wzrost przeciętnej płacy realnej w całej historii PRL-u (średniorocznie o prawie 10%),
- nastąpiła wyraźna poprawa warunków bytowych rolników (wzrost dochodów realnych o 43%).

Dlaczego zmiany z początku lat 70. ostatecznie spowodowały jednak tak opłakane skutki?

Podstawowym problemem były **nadmierne, nierentowne inwestycje**. Już w roku 1975 wartość inwestycji nie przekazanych do użytku w terminie osiągnęła 62,5%, a inwestycji zamrożonych – 21,6% zakładanej wartości kosztorysowej. Władze w coraz większym stopniu zaczęły tracić kontrolę nad całym procesem inwestycyjnym. W roku 1976 podjęto wprawdzie decyzję o zaniechaniu nowych inwestycji, ale gospodarki nie udało się już doprowadzić do równowagi [w roku 1980 wartość inwestycji zamrożonych osiągnęła blisko 70%].

Dodatkowym problemem było to, że nie udało się dostatecznie zwiększyć zdolności eksportowych polskich przedsiębiorstw, a to oznaczało narastające problemy z uzyskiwaniem kolejnych kredytów i powolne popadanie polskiej gospodarki w **pułapkę zadłużeniową**. Koncepcja samospłaty inwestycji poniosła gigantyczne fiasko – w tej dekadzie wpływy dewizowe netto pokrywały zaledwie w ¼ wydatków na import inwestycyjny. Sytuacja była w znacznej mierze spowodowana tym, że uzyskiwane kredyty były wykorzystywane skrajnie nieefektywnie. Szacuje się, że ok. 37% zaciągniętych w tym okresie pożyczek zostało „przejezdonych”: z jednej strony – wzrost świadczeń socjalnych, z drugiej – finansowanie zakupów towarów konsumpcyjnych, a dodatkowo – dochodzące do absurdu koszty administracyjne (w skrajnych przypadkach sięgały one 85%!).

Pod koniec lat 70. Polska utraciła zdolność kredytową i nie była w stanie uzyskać środków pozwalających na obsługę już zaciągniętych długów, które w 1980 r. osiągnęły sumę ponad 24 mld USD (w ciągu dekady wzrosły 23,5 krotnie).

Ostateczną konsekwencją reformowania polskiej gospodarki był **spadek dochodu narodowego** (o 4%), produkcji przemysłowej (o 2%) i rolnej (o 8%) w 1979r. W kolejnym roku sytuacja była jeszcze gorsza – DN spadł o 6%, prod. przemysłowa o 3%, rolna o 18%. Gospodarka znalazła się w fazie kryzysu. Płace realne przestały rosnąć w roku 1976, a zaczęły spadać począwszy od 1978 roku. Już od połowy tej dekady na rynku zaczęło brakować coraz większej liczby artykułów, a pod koniec lat 70. rynek znalazł się w zapaści. W 1976 r. wprowadzono reglamentację cukru (sprzedaż „na kartki”), a w kolejnych latach – innych towarów.

## 5. Kryzys i upadek gospodarki centralnie sterowanej (1981-1989).

Kryzys lat 1979-1980 z dłuższej perspektywy paradoksalnie **okazał się zjawiskiem, które przyczyniło się do zreformowania gospodarki polskiej** pod koniec kolejnej dekady. Kryzys ten uwidocznił bowiem w jaskrawy sposób niemożność zreformowania gospodarki socjalistycznej, a świadomość tego faktu trafiła również do partyjnych elit oraz doprowadziła do pojawienia się pierwszych koncepcji głębokich reform ustrojowych. Głębokich, tzn. naruszających nienaruszalną (jak się wcześniej wydawało) doktrynę obowiązującą w Polsce we wcześniejszych dekadach.

Okazało się, że gospodarka socjalistyczna może funkcjonować jedynie na niskim poziomie rozwoju, a próby jej unowocześnienia przynoszą opłakane rezultaty. Na początku 1981 roku po raz pierwszy w powojennej historii Polski doszło nawet do publicznej debaty nad rządowym projektem reformy, w trakcie której w stosunkowo otwarty sposób mogli wypowiadać się zwolennicy odmiennej orientacji (np. L. Balcerowicz, C. Józefiak, W. Wilczyński).

Dodatkowo nie bez znaczenia dla przyszłych przemian było to, że w okresie gierkowskim doszło do rozbudzenia aspiracji konsumpcyjnych polskiego społeczeństwa, które po prostu nie mogły być

zrealizowane w systemie socjalistycznym. To oznaczało, że brak reform będzie napotykał na opór społeczeństwa.

W latach osiemdziesiątych władze komunistyczne zdając sobie sprawę z konieczności przeprowadzenia reform gospodarczych podejmowały pewne działania w kierunku przeobrażenia gospodarki. Najistotniejsze znaczenie miało uchwalenie w 1981 r. **ustawy o przedsiębiorstwach państwowych** na mocy której przedsiębiorstwa stawały się w dużym stopniu niezależne od administracji państwowej; największym *novum* było przy tym to, że na mocy tej ustawy dopuszczono możliwość likwidacji przedsiębiorstwa z przyczyn ekonomicznych!!!

Wprowadzenie stanu wojennego (13 XII '81) nie oznaczało całkowitego odejścia od zmian, ale ich tempo znacznie osłabło. Zaczęto wprawdzie prace nad urynkowaniem istniejącego systemu, ale prowadzone wówczas działania były w istocie dość powierzchowne, i – co gorsza – niekonsekwentne. Tworzył się swego rodzaju system hybrydowy, ponieważ przekształcano jedynie część instytucji. Nie doprowadziło to uzdrowienia sytuacji, a kryzys zdawał się jeszcze pogłębiać. O ile tuż po wprowadzeniu stanu wojennego w kręgach partyjnych istniały jeszcze nadzieje na „siłowe” uporządkowanie gospodarki, to mniej więcej w połowie tej dekady tego rodzaju koncepcje zdecydowanie prysły. Zaczęto w jawny sposób odchodzić od dogmatów centralnego planowania, a w władza zaczęła się przygotowywać do zjawiska określanego mianem „**zamiany władzy na własność**”. Przejawem tego procesu było przejmowanie przez nomenklaturę partyjną w kolejnych latach haseł i postulatów głoszonych przez ekonomistów opozycyjnych: ograniczenie dyrektywnego zarządzania, rozwój samorządności załóg pracowniczych, przyzwolenie na stopniowe wprowadzanie regulacji rynkowych, a od 1986 r. – otwarte wypowiadanie się za koniecznością nieuchronności i potrzeby zmian własnościowych.

Następowało stopniowe nawiązywanie i zacieśnianie współpracy z organizacjami i państwami zachodnimi (symbolem – ponowne wstąpienie Polski do MFW i Banku Światowego w 1986r.).

Fragmentaryczne działania reformatorskie nie prowadziły jednak do poprawy sytuacji i w 1986 r. zdecydowano o wprowadzeniu tzw. **drugiego etapu reformy gospodarczej**. Tymczasem sytuacja gospodarcza stawała się coraz gorsza i 1 lutego 1988 rząd zdecydował się na przeprowadzenie tzw. **operacji cenowo-dochodowej**, czyli jednorazowej podwyżki art. konsumpcyjnych. Doprowadziło to do b. dużego wzrostu kosztów utrzymania (w pierwszym półroczu 1988 wzrost o blisko 50%), co rzecz jasna spotkało się z nasileniem krytycznych nastrojów (nawet wewnątrz partii) i zaowocowało falą strajków. Dążąc do przyspieszenia przebiegu reform Sejm nadał rządowi nadzwyczajne uprawnienia, ale w praktyce oznaczało to powrót do „ręcznego sterowania” gospodarką. Taka metoda nie doprowadziła do uzdrowienia sytuacji – rosły ceny i płace, pogłębiała się inflacja i nierównowaga w gospodarce. Pod koniec wakacji przez Polskę przeszła kolejna fala strajków. Doprowadziło to do upadku rządu (premierem był Z. Messner) i powołania nowego z (M.F. Rakowskim na czele).

Rząd Rakowskiego rozpoczął nowy etap reform, które nabrały już zdecydowanie prorynkowego charakteru. Wymiernym efektem tych działań było przyjęcie pod koniec roku **ustawy o działalności gospodarczej** (po 40 latach likwidowała państwową reglamentację dostępu do rynku; zapewniała zrównanie przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych) oraz ustawy o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych (weszły w życie 1 I 1989). Przyjęcie tych ustaw pozwoliło na powoływanie nowych przedsiębiorstw i dynamiczny rozwój sektora prywatnego.

Jednocześnie utrzymywano jednak reglamentację podstawowych surowców i materiałów oraz nierynkowy kurs dolara. Co gorsza, wobec przedsiębiorstw państwowych stosowano nadal tzw. miękkie ograniczenia budżetowe (co w praktyce powodowało konieczność niekończących się dotacji z budżetu) i automatyczną waloryzację świadczeń socjalnych.

Brak zasadniczych reform systemowych, zmian strukturalnych i w istocie cały czas fragmentaryczne wycofywanie się państwa z gospodarki pogłębiało jedynie chaos. Pod koniec lat 80 gospodarka znalazła się w stanie głębokiej zapaści. Inflacja w 1988 roku osiągnęła blisko 70%, a w 1989 – 290%. Wzrost PKB w 1989 szacowano na 0,2. Polskie zadłużenie zagraniczne osiągnęło w 1989 r. ponad 40 mld USD (co odpowiadało mniej więcej 6-letnim przychodom z eksportu).

Wejście na rzeczywistą drogę transformacji ustrojowej nastąpiło w 1989 roku.